

W niedzielę Jagiellonia Białystok zremisowała z Lechem Poznań 2:2 w meczu 15. kolejki LOTTO Ekstraklasy

Było święto, więc i piłkarskich „fajerwerków” nie zabrakło. W niezwykle ciekawym meczu 15. kolejki LOTTO Ekstraklasy Jagiellonia Białystok zremisowała przy Słonecznej z Lechem Poznań 2:2. Gole dla Żółto-Czerwonych strzelali w tym spotkaniu Przemysław Frankowski i Karol Świdorski, natomiast dla gości trafiali Thomas Rogne oraz Marcin Wasielewski.

W niedzielę 11 listopada atmosfera przy Słonecznej była szczególna. W stulecie odzyskania przez Polskę niepodległości na Stadionie Miejskim można było znaleźć wystawy tematyczne przygotowane przez Muzeum Pamięci Sybiru oraz 18. Białostocki Pułk Rozpoznawczy. Dodatkowo przed pierwszym gwizdkiem sędziego Bartosza Frankowskiego odśpiewano pełną wersję Mazurka Dąbrowskiego, piłkarzy na murawę wyprowadziła osoba wcielająca się w postać marszałka Józefa Piłsudskiego, a zamiast tradycyjnych flag klubowych na murawie zaprezentowana została tylko jedna – w białoczerwonych barwach.

Wszyscy na stadionie czekali, aby uroczystej atmosfery tego wielkiego święta dołożyli się również piłkarze, pokonując pogrążonego w kryzysie Lecha Poznań. Trener Ireneusz Mamrot, którego zespół walczył o umocnienie się na pozycji wicelidera LOTTO Ekstraklasy, miał do dyspozycji niemal wszystkich swoich zawodników. Z powodu kontuzji w niedzielny wieczór nie mógł jedynie wystąpić Jakub Wójcicki. Do jedenastki za to wrócili Ivan Runje (po pauzie za kartki), a także Martin Pospisil. Czech w środku pola zastąpił Mateusza Machaja, który tego dnia zasiadł tylko na ławce rezerwowych.

Jaga zaczęła to spotkanie naprawdę dobrze. Już w siódmej minucie gry po składowej akcji naszego zespołu uderzenie Karola Świdorskiego obronił Jasmin Burić, a po chwili poprawka Marko Poletanovicia była minimalnie niecelna. Trzy minuty później szczęścia spróbował z kolei Przemysław Frankowski i choć uderzył celnie, to jednak prosto w ręce bośniackiego bramkarza.

Co nie udało się Żółto-Czerwonym na początku meczu, powiodło się w 21. minucie gry. Wtedy po kolejnej ładnej akcji zespołowej piłka ostatecznie trafiła w polu karnym do niepilnowanego Przemysława Frankowskiego, a ten płaskim strzałem w długi róg bramki Jasmina Buricia otworzył wynik spotkania.

Lech odpowiedział bardzo szybko. Pierwsza groźna sytuacja dla Kolejorza w tym meczu zakończyła się golem, gdy w 27. minucie po stałym fragmencie gry Darko Jevtić dośrodkował piłkę przed bramką Mariana Kelemena, a po zamieszczeniu do siatki wpakował ją Thomas Rogne.

Choć po голу wyrównującym pierwszą groźną szansę wykreowała Jaga (po rzucie wolnym niecelnie główkował Świdorski), w 33. minucie było już 2:1 dla Kolejorza. Tym razem Darko Jevtić zostawił piłkę przed polem karnym Marcinowi Wasielewskiemu, a ten oddał nieprzyjemny, płaski strzał, którym zaskoczył Mariana Kelemena.

Po tej bramce mieliśmy wymianę ciosów z obu stron. 11 Żółto-Czerwonych dwójnił się i

...o tej bramce intensywny wymianę ciosów z obu stron. O Żółto-Czerwonych dwon się i troił Karol Świderski. Nasz napastnik najpierw niecelnie uderzył głową, potem płaskim strzałem nie zdołał pokonać Jasmina Buricia, aż wreszcie strzelił z ostrego kąta z powietrza, ale tuż nad poprzeczką. Po drugiej stronie boiska szanse na trzeciego gola dla Lecha mieli Christian Gytkjaer i Thomas Rogne. Duńczyk w sytuacji sam na sam z Marianem Kelemenem przegrał pojedynek z naszym bramkarzem, a Norweg główkował nieznacznie ponad bramką Żółto-Czerwonych.

Druga część spotkania rozpoczął celny strzał z dystansu Marcina Wasielewskiego, z którym poradził sobie Marian Kelemen. Jagiellonia odpowiedziała akcją na gola wyrównującego. W 50. minucie gry, po przechwycie piłki na połowie rywala trafiła ona do Marko Poletanovicia, ten idealnie obsłużył Karola Świderskiego, a Świder po wielu próbach wreszcie płaskim strzałem pokonał Jasmina Buricia.

Wymiana ciosów trwała w najlepsze. Najpierw ponownie próbował płasko Świderski, ale tym razem pewnie obronił Burić. W odpowiedzi kapitalnej szansy nie wykorzystał Robert Gumny, który po dośrodkowaniu Wołodymyra Kostewycza z pięciu metrów główkował w Mariana Kelemena. Po chwili po drugiej stronie boiska przed identyczną szansą stanął Łukasz Burliga, jednak uderzył nieczysto i Jasmin Burić złapał futbolówkę.

W kolejnych minutach w polu karnym Lecha blokowani byli Przemysław Frankowski i Arvydas Novikovas. W 71. minucie z kolei po rzucie wolnym do naszej bramki trafił głową Łukasz Trałka, jednak był na spalonym i gol nie został uznany przez sędziego Bartosza Frankowskiego.

Lech na dobrych kilka minut przejął inicjatywę i na 11 minut przed końcem był bliski objęcia prowadzenia, gdy po akcji indywidualnej oraz strzale Kamila Jóźwiaka piłka po rykoszecie minimalnie minęła bramkę Kelemena. Jaga odpowiedziała składną akcją lewym skrzydłem, po której Przemysław Frankowski dograł piłkę w pole karne do Arvydasa Novikovasa, ten minął obrońcę, ale w ostatniej chwili został zablokowany.

W samej końcówce to Jaga była bliższa strzelenia zwycięskiego gola. Strzał z dystansu Romana Bezjaka wylądował w bocznej siatce bramki Jasmina Buricia, a już w doliczonym czasie gry piłka dwukrotnie trafiała w polu karnym pod nogi Cilliana Sheridana, ale ten raz skiksował, a przy drugiej okazji został zablokowany.

Po naprawdę dobrym widowisku Jagiellonia Białystok zremisowała przy Słonecznej z Lechem Poznań 2:2. Żółto-Czerwoni na półmetku rundy zasadniczej zajmują w ligowej tabeli drugie miejsce. Kolejne spotkanie Jaga rozegra 25 listopada, kiedy to zmierzy się na wyjeździe z Lechią Gdańsk.

LOTTO Ekstraklasa – 15. kolejka,
Białystok (Stadion Miejski), 11 listopada, g. 18:00:

Jagiellonia Białystok – Lech Poznań 2:2 (1:2)

Bramki: Frankowski 21', Świderski 50' – Rogne 27', Wasielewski 33'.

Jagiellonia Białystok: 25. Marian Kelemen - 8. Łukasz Burliga, 17. Ivan Runje, 5. Nemanja Mitrović, 12. Guilherme Sitya - 21. Przemysław Frankowski, 26. Martin

Pospisil, 6. Taras Romanczuk, 20. Marko Poletanović (74', 99. Bartosz Kwiecień), 9. Arvydas Novikovas (82', 18. Cillian Sheridan) - 28. Karol Świderski (69', 11. Roman Bezjak).

Trener: Ireneusz Mamrot.

Lech Poznań: 1. Jasmin Burić - 2. Robert Gumny, 5. Dimitrios Goutas, 4. Thomas Rogne, 22. Wołodymyr Kostewycz - 6. Łukasz Trałka, 25. Pedro Tiba (84', 7. Maciej Gajos) - 37. Marcin Wasielewski, 10. Darko Jevtić (68', 24. Joao Amaral), 29. Kamil Jóźwiak - 32. Christian Gytkjaer (85', 8. Paweł Tomczyk).

Trener: Dariusz Żuraw.

Żółte kartki: Guilherme, Poletanović - Wasielewski.

Sędzia: Bartosz Frankowski (Toruń)

Widzów: 12 988.

źródło: *jagiellonia.pl*

